

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 249 (1891).

## Na Rusi Czerwonej.

(Refleksje bezpośredniego obserwatora).

Wypadki ostatnich kilku miesięcy na Rusi Czerwonej, na tle t. zw. „sabotażu” ukraińskiego, mętne i dezorientujące komunikaty tamtejszej prasy wywołują zamęt i zaniepokojenie w opinii polskiej, wymagając właściwego oświelenia.

Chcąc zrozumieć tamtejsze stosunki polsko-ukraińskie, należy cofnąć się do czasów ich kształtowania — czasów austriackich.

Jak wiemy, Austria, będąca sztucznym zlepkiem rozmaitych narodów niepolączonych wspólną ideą państwową, utrzymywała swoje istnienie za pomocą przeciwstawiania jednych narodów drugim, tworząc i wygrywając ich wzajemne antagonizmy.

Budzący się w ubiegłym stuleciu ruch wolnościowy wśród narodów Austrii musiał znaleźć swoje odbicie i w Galicji Wsch. Obawiając się ruchu wolnościowego polskiego, Wiedeń przeciwstawił mu ciemną masę chłopstwa ruskiego, która, odpowiednio zaagitowana przez urzędników, oraz zachęcana bezkarnością, rzuciła się na dwory szlachty polskiej — nastąpiła słynna rzeź galicyjska. Gdy później Austria stała się państwem parlamentarnym, wygrywanie Rusinów przeciwko Polakom — może już nie w tak ostrej formie, — trwało w dalszym ciągu; wzamian za te usługi Rusini otrzymywali od rządu własne szkoły i inne kulturalne instytucje, gdyż dążeniem Austrii było wytworzenie inteligencji ruskiej, co też rządowi udało się.

Rusini z narodu, którego jedynym inteligentem był ksiądz — doszli do posiadania własnych średnich szkół, zaczęli zapierać uniwersytety, a świadomość narodową zaczęła przenikać masy włościańskie. Polacy z bóczątkami, może ze względu na żal do Rusinów i zrozumiałą niechęć, a nawet i pogardę, ustosunkowali się do nowego ruchu wręcz nieprzyjaźnie, wskutek czego wypuścili z rąk największy atut, mianowicie ten, że Rusini własne szkoły i inne kulturalne zdobycze otrzymali z rąk Wiednia, a nie Polaków. Błąd ten był brzemieniem w dalszych swych skutkach.

Wreszcie wybuchła wojna światowa. Upadek Austrii, Orędzie Wilno, walki polsko-ukraińskie o Galicję Wsch., przyłączenie jej do Polski, niewykonana ustawa sejmowa o nadaniu Galicji Wsch. autonomii — oto etapy, po których posuwała się sprawa ukraińska. Pod rządami Polski Ukraincy wznowili swoje zmierzczone przez wojnę szkolnictwo, rozwinęli spółdzielczość i sport.

Stabilizacja stosunków postępowała choć powoli, lecz znacznie naprzód, układając się pomyślnie dla obydwóch narodów. Konferencje pomiędzy b. ministrem p. Józewskim, a ks. metr. Szeptyckim zdawały się zapowiadać zasadnicze zmiany we wzajemnym stosunku obu społeczeństw. Lecz taka zgoda nie była na ręce zarówno Moskwie, jak i Berlinowi, których emisariusze wykorzystując jeszcze niezabliźnione rany po walkach, łatwo zapalniali stan umysłów młodzieży ukraińskiej i polskiej, oraz przeważnie endeckie nastroje starszego społeczeństwa polskiego, potrafili wzniecić na nowo wściekłość, doprowadzając je do obecnego napięcia.

Powodem jego były akty sabotażu wykonane przez UW, a polegające na przecinaniu drutów telegraficznych i podpalaniu stojących w polu stert zboża. (U.W. jest to zakonspirowana ukraińska organizacja wojskowa z centralą w Berlinie, mająca swoich zdaje się bardzo nielicznych, adeptów wśród inteligencji i uczącej się młodzieży).

Wykonania kilkunastu wybraków przez uwiadomionych przez bolszewików, których ajenci dopuścili się całego szeregu zamachów bądź na obiekty rządowe, bądź ukraińskie, szerząc w ten sposób zamęt w opinii polskiej, która, pozostając pod wpływem Obozu Wschepolskiego, uległa hipotezie, że wszystkie wypadki sabotażu są dziełem Ukraińców. Dodać przy tem należy, że zdarzały się wypadki podpalenia własnych zaasekurowanych stert przez samych ich właścicieli.

Sytuacja zaczęła stawać się nieznosną, co zmusiło władze do przedsięwzięcia środków ostryjszych celem ukrócenia bandytyzmu. Zostały skierowane karne ekspedycje do wsi zarażonych przez bolszewizm, lub też poważnie podejrzanych o udział w sabotażach. Niestety, rzę-

dy pomajowe nie zdążyły przeprowadzić sanacji wśród niższych urzędników w Młp. Wschód. w ogromnej większości ideowo a nawet i praktycznie należącej do endecji, zainteresowanej w fermentie. W ich ręce trafiło wykonanie zarządzeń pacyfikacyjnych i, ze smutkiem trzeba przyznać, że doszło do wypadków zewszęchmiar ubolewania godnych.

Rzecz oczywista, że taki stan rzeczy, powstały wskutek sprytnie prowadzonej prowokacji niemiecko-bolszewickiej, wywołał u Polaków ogromne rozdrażnienie, a u Ukraińców depresję, tem bardziej, że tym ostatnim dzisiaj endecja wytyka sympatie do rządów pomajowych.

Obecny stan, o ile potrwa dłużej, staje się wysoce szkodliwym dla interesów państwa, gdyż wykażuje przepaść pomiędzy Polakami, a Ukraińcami, popychając tych ostatnich w objęcia wszelkich wrogów zewnętrznych. Komu to wszystko jest na ręce, można wnioskować z ułotek bolszewickich, wyrażających współczucie dla niewinnie prześladowanych oraz zapowiadających za każdego Ukraińca powieszanie tam u siebie 10 polskich „burżujów” i „kulaków”. Jest to deklamacja, lecz efekt jej jest duży, gdyż daje Ukraińcom pewność, że ktoś tam za nimi stoi i za nich maści się, co może znacznie rozszerzyć popularność sabotażystów wśród ludności, a wtedy walka z nimi będzie o wiele trudniejsza niż obecnie, a i wyniki tej walki mogą okazać się wielce szkodliwymi dla polskiej kultury.

Z kolei wypada nam przyjrzeć się stanowisku, jakie zajmuje względem akcji sabotażowej ogół społeczeństwa ukraińskiego.

Otóż społeczeństwo ukraińskie, w ogromnej swej większości, ustosunkowuje się do akcji sabotażowej ujemnie, widzi w niej niebezpieczeństwo dla swych zdobyczy kulturalnych, lecz sam stosunek Ukraińców do państwowości polskiej dalby się scharakteryzować jako lojalno-bierny. Przyczyny tej bierności wypadaloby doszukiwać się bądź w zalamaniu się w walkach 1918 r. idei niepodległościowej, bądź w braku wśród siebie polityków, liczących się z wytworzoną następnie sytuacją, bądź wreszcie w chęci uniknięcia ciągłego dokuczania ze strony prasy i opinii polskiej. To też Ukraińcy skierowali cały swój wysiłek w kierunku rozwoju kulturalnego oraz bardzo nikłego udziału w pracy samorządowej.

Przedstawicielstwo Ukraińców w sejmie też nie zdobyło się na politykę rzecową. Uprawiając ciągle „pryncypjalną” opozycję, opuścili niejedną chwilę dla ułożenia stosunków z rządem na tle życia codziennego, narazając przytem siebie wobec opinii polskiej.

W dzisiejszej sytuacji Ukraincy muszą zreformować, i to radykalnie, stosunek swój do państwa polskiego; przedewszystkiem muszą sobie uświadomić, że Polska nigdy nie zgodzi się na żadne ustąpienie z Galicji Wsch. i dlatego wszelka akcja, prowadzona przez kogokolwiek w tym kierunku, jest nieraalna i bezcelowa. Jeżeli społeczeństwo ukraińskie pragnie mieć możność dalszego rozwoju kulturalnego, musi znaleźć dość mocy, by potępić wystąpienia niepoczytalnych czynników z obozu samostojnego, wpływając na młodzież, jako najbardziej zapalny element, by unikała wszelkich związków konspiracyjnych, poświęcając czas i energię pracy pozytywnej.

Dalej, społeczeństwo ukraińskie winno przystąpić energicznie do walki z działającymi na jego łonie partjami komunistycznymi, idąc w tej mierze na ręce jak rządowi, tak i społeczeństwu polskiemu, zaś w stosunku do państwa zając stanowisko lojalne i pozytywne. Inną drogą nie można osiągnąć osłabienia dziś istniejącego antagonizmu narodowego, który żadnej ze stron pożytku nie przynosi.

Oto są stojące przed społeczeństwem ukraińskim zagadnienia, od których rozwiązania zależy jego spokój, dobrobyt i dalszy rozwój.

Mówiąc o społeczeństwie ukraińskim, nie można pominąć milczeniem i błędów tamtejszego społeczeństwa polskiego. Przedewszystkiem, społeczeństwo polskie winno sobie uświadomić, że interes państwa polskiego leży w konsolidacji jego dzielnic, niezależnie od elementów etnicznych, zamieszkujących

daną dzielnicę. Konsolidacja taka, o ile ma być trwała, musi być przeprowadzona tylko drogą zgodnego i dążącego do wspólnego dobra, współzycia zamieszkujących narodowości. Wszelkie inne sposoby wykluczające zgodne współzycie, a tem samem wysuwające supremację jednej narodowości kosztem praw innej (tem bardziej, skoro ten naród już posiada wyrobioną świadomość swej odrębności), dają nieraz efekty pozornie skuteczne, lecz w swej treści są mało korzystne, w trudnych zaś dla państwa chwilach stają się czynnikami rozsadzającymi państwo odzewnątrz.

Polska zbyt wiele ma jeszcze przed sobą pracy, by sprostać stojącym przed nią zadaniom, a za biedną jest na to, by pozwolić sobie na luksus przeprowadzania eksperymentów, które dawno zrobiły fiasko, jak u naszych byłych wroborców, tak i u sąsiednich narodów.

Niestety, przepojone ideologią p. St. Grabskiego społeczeństwo polskie w Młp. Wsch. nie rozumie dążenia Polski do mocarstwowego jutra bez zastosowania w stosunku do innych narodów praktyk, będących dziś tylko zachwytem u C. K. emerytów, pamiętających czasy Badeniego i praktyk, którym już życie dawno przeznaczyło miejsce w rupieciarzni. Polacy tamtejsi muszą sobie uprzytomnić to, że im nie wolno prowadzić w stosunku do współobywateli kraju jakiejś polityki własnej, do której mają prawo tylko władze naczelne państwa. Przy ocenianiu wypadków sabotażu, — winni oni uzirozić się w większy zasób krytycyzmu i zaprzestać składania na karb narodu ukraińskiego czynów, za które odpowiedzialność ponoszają tylko jednostki, bowiem, jak to podkreśliłmy, naród ukraiński w swej olbrzymiej większości z akcją sabotażową nie solidaryzuje się. Społeczeństwu polskiemu musi zależeć na tem, by społeczeństwo ukraińskie ustosunkowało się pozytywnie do państwa polskiego, a do tego droga prowadzi nie przez poddanie się plotkom i wersjom, szerzonym przez prowokatorów bolszewicko-niemieckich (jak to miało miejsce w ostatnich dniach we Lwowie, gdzie pod wpływem wersji, że Ukraincy podpalili trybuny wyścigowe — grupa akademików przy udziale mętów z przedmieścia zdemolowała sklepy ukraińskie, oraz powybijała szyby w seminarjum duchownym i ochronie S.S. Bazylijanek), lecz przez wciągnięcie Ukraińców w orbitę państwowych dążeń polskich, odsuwając na bok to, co rozdziela, a wysuwając to, co łączy. Dalej, społeczeństwo polskie winno wpływać na swoją młodzież, by mniej ulegała wpływom bezmyślnego szowinizmu, lecz zajął się pracą pozytywną, dającą rękojmię, że gdy przystąpi sama do pracy w kraju, nie zmarnuje dobytek pozostawionego im przez ojców.

Prawdziwą bolączką stosunków w Młp. Wsch. są metody miejscowej prasy polskiej, która w pogoni za płytką sensacją przestała odróżniać rzeczywistość od urojenia i podaje wiadomości, które są albo zmyślone, albo przesadnie wyolbrzymione, balamucąc przez to opinię polską, jak na miejscu, tak i w całej Polsce, oraz wywołując zagranicą wrazenie, jakoby w Młp. Wsch. toczyła się walka ukraińsko-polska, której w rzeczywistości niema.

Czytając wiadomości prasy w Młp. Wsch., można sobie wyobrazić, że chyba połowa Ukraińców siedzi w więzieniu, tymczasem sprawy przedstawiają się inaczej, np. (cytuje wiadomości prasy) u pewnego lekarza Ukraińca znaleziono przy rewizji 20 karabinów, a w rzeczywistości ów lekarz został ukarany grzywną 25 zł. za niezarejestrowanie w b. r. swego rewolweru, i t. p. Taka przesada dziennikarska jest przeszkodą do normalizacji stosunków ukraińsko-polskich, a z drugiej strony tworzy dla historii jakichś fałszywe dokumenty o walkach ukraińsko-polskich, które ze względu na swe źródło, nabierają pozoru autentyczności i mogą być w przyszłości odpowiednio wykorzystane.

Ostojka.

**Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!**

†

## WŁADYSŁAW LEMPKIE

Porucznik emerytowany Wojsk Polskich zmarł dnia 24 b. m. w Berlinie w wieku lat 35.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

**Zona, Rodzice i Brat.**

O dniu eksportacji z dworca kolejowego i pogrzebu będą osobne zawiadomienia.

1131



Młda Józefina uzyskała braciśka, zaś Belgja księżką. Byłby on z kolei piątym królem belgijskim. Widzimy tu szczęśliwą matkę ks. Astrida ze swą pierwotną córką Józefiną Charlottą, która pozyskała przyszłego twórcę zabaw.

### Pogrzeb ś. p. porucznika Zaćwilichowskiego i ppułk. Tatory.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W poniedziałek przed południem odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie w katastrofie samochodowej ś. p. por. Stanisława Zaćwilichowskiego, radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się mszą świętą, odprawioną w kościele św. Aleksandra przy zwłokach.

Na nabożeństwie obecna była rodzina zmarłego, członkowie rządu, przedstawiciele świata naukowego, politycznego, gospodarczego, byli posłowie i senatorowie, przedstawiciele organizacji społecznych, koleży, przyjaciele oraz towarzysze broni zmarłego.

Między innymi obecni byli ministrowie: Beck, Zaleski, Matuszewski, Składkowski, Janta-Połczyński, Staniewicz, Prystor, marszałek Senatu prof. Szymański, pani marszałkowa Piłsudska, byli premierowie: prof. Bartel, Ślawałk, dr. Switalski.

Kościół wypełniony był po brzegi. Po odśpiewaniu egzekwii trumnę ze zwłokami wynieśli przyjaciele zmarłego.

W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego, a pluton honorowy piechoty sprezentował broń.

O godzinie 12 i pół ruszył kondukt żałobny, poprzedzany przez pluton honorowy wojska. Przed karawanem niesiono poduszkę z odznakami zmarłego. Przed bramą cmentarną przyjaciele ś. p. por. Zaćwilichowskiego wzięli trumnę na swe barki, niosąc zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Przed otwartą mogiłą wygłosili przemówienia p. minister spraw zagranicznych Zaleski, szef II oddziału Sztabu Głównego ppłk. Pełczyński, szef Biura Prawnego prezesa Rady Ministrów dr. Piętak oraz zastępca naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Raczyński.

Mówcy w słowach pełnych wzruszenia żegnali z głębokim żalem przedwcześnie zmarłego ś. p. por. Zaćwilichowskiego, podkreślając jego niezwykle zdolności i zalety charakteru oraz wielkie zasługi, jakie położył zmarły w pracy dla dobra państwa.

Wśród wieńców, złożonych na grobie, wyróżniał się wieńiec od Marszałka Piłsudskiego.

Tegoż dnia o godz. 11 rano odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. ppłk. Jana Tatory, z kaplicy szpitala Ujazdowskiego na dworzec kolejowy, skąd przewiezione będą do Lwowa. Przed wyprowadzeniem zwłok odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przy zwłokach ś. p. Tatory.

Na eksportacji byli obecni, prócz rodziny zmarłego, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef Sztabu Głównego gen. Piskor, dowódca OK. gen. Wróblewski, prezes BB. płk. Ślawałk, komendant garnizonu płk. Wieniawa-Długoszowski, licznie reprezentowany korpus oficerski oraz przyjaciele i towarzysze broni zmarłego.

Po mszy żałobnej uformował się kondukt, którego czoło stanowił szwadron I pułku szwoleżerów z orkiestrą.

Następnie, na lawecie zaprzężonej w 6 koni, przewieziono trumnę ze zwłokami.

Na dworcu głównym trumnę złożono do specjalnego wagonu. Tu w imieniu korpusu oficerskiego pożegnał zmarłego szef II oddziału ppłk. dypl. Pełczyński.

Na zakończenie żałobnej uroczystości orkiestra I pułku szwoleżerów odegrała marsza żałobnego.

### Z szeregów opozycji występują wybitni działacze.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z Poznania donoszą: znany działacz miejscowy NPR. prawnik Maćkowiak nadesłał do sekretariatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem list, w którym oświadcza, że ze względu na niebezpieczną dla państwa taktykę partii, do której dotychczas należał, występuje z niej i zgłasza gotowość do pracy w szrankach BBWR, ponieważ przyszedł do przekonania, że tylko rząd Marszałka Piłsudskiego jest zdolny do utrzymania ładu i porządku w państwie.

Jednocześnie wystąpił z partii

„Piasta” prezes tego stronnictwa w powiecie brodnickim p. Misiński, który w liście skierowanym do władz partyjnych „Piasta” podaje analogiczne motywy, co i p. Maćkowiak, jakie spowodowały jego ustąpienie z partii.

Z Tczewa również donoszą: trzech członków Rady miejskiej miasta Tczewa działacze NPR prawicy a mianowicie Paszek, Zebel i Wądolowski wystąpili z tej partii i rozpozłeli współpracę w komitecie wyborczym BBWR w Tczewie.

### PPS. w Bystrej przystąpiła gremjalnie do BBWR.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

„Iskra” donosi z Krakowa: Podczas wczorajszego posiedzenia Bystrej powiatu bialskiego, zwołanego przez BBWR, miejscowa organizacja PPS CKW złożyła publicznie deklarację przystąpienia do BBWR.

Prezes zarządu komitetu okręgowego i jednocześnie prezes miejscowego T. U. R. A. p. Waligórski złożył na ręce kierownika wyborczego BBWR na powiat bialski odpowiednią uchwałę pisemną, zaopatrzoną w pieczęcie partyjne. Deklarację doręczono uroczystość w wczorajszym przedpołudniu w siedzibie wy-

borczym BBWR w Tczewie.

—00—

### Ofiara Ojca Św. na rzecz ofiar w Aisdorfie.

BERLIN, 27. X. (Pat.). Papież Pius XI przekazał za pośrednictwem nuncjatury polskiej w Berlinie 10 tys. marek na rzecz rodzin pozostałych po ofiarach katastrofy w Aisdorfie. Również prezydent Hindenburg przysłał 10 tys. marek na pomoc dla ofiar katastrofy w kopalni Maybach.

### WIADOMOŚCI z KOWNA

DALSZE DOCHODZENIE W SPRAWIE ANTYRZĄDOWYCH KAZAN.

W związku z wystąpieniem księży w kościołach polska przesłuchana wczoraj redaktora „Rytas” dr. Biestrę i b. ministra skarbu p. Karwelską.

Następnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało policji, aby zbadała treść wygłoszonych kazań. Otrzymało bowiem wiadomości, iż w czasie ostatnich wielekaj wygłasza w kościołach przemówienia, skierowane przeciwko rządowi.

Niezależnie od tego, policja kryminalna badała dr. Biestrę, dr. Karwelską i inną, którzy brali udział w uroczystości 25-letniej pracy społecznej ks. Krupawiciusa.

### KATASTROFALNA SYTUACJA ROLNICZA NA LITWIE

Według sprawozdania Litewskiego Banku Państwowego zbioru na Litwie w r. b. szacowanie się następująco w tysiącach tonni pszenica — 180, wóbec 173 w r. ub., żyto — 650, wóbec 623 w r. ub., jęczmień — 190, wóbec 240, owies — 293, wóbec 355, groch — 65, wóbec 63, wyka 58, wóbec 50, ziemniaki — 1.313, wóbec 1.493, sienie liniane — 37, wóbec 35, len — 36, wóbec 36 w r. ub. Ogólny spadek cyfr zbiorów rolnych w stosunku do roku ubiegłego, jak dotychczas nie wpłynął na poprawę cen w rolnictwie litewskim, którego sytuacja nadal jest niezmiernie ciężka.

### Powrót min. Staniewicza.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w godz. rannych powrócił z Wilna do Warszawy i objął urządzenie min. reform rolnych prof. Staniewicz. Min. Staniewicz miał powrócić do Warszawy we wtorek, przyspieszył jednak swój przyjazd, by wziąć udział w pogrzebie radcy Zaćwilichowskiego.

### Awanse oficerskie nastąpią w końcu roku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

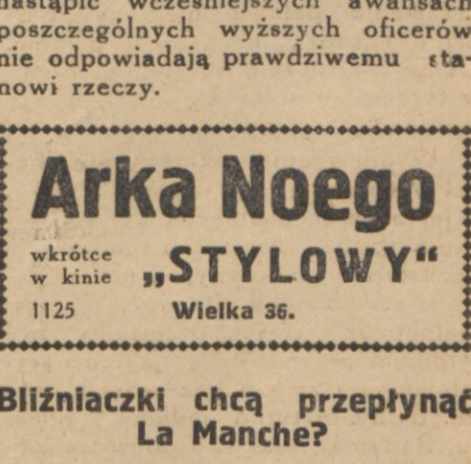
Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach grudnia względnie na początek stycznia przyszłego roku nastąpi szereg awansów oficerskich wszystkich oddziałów broni. Wszystkie pogłoski o mających rzekomo nastąpić wcześniejszych awansach poszczególnych wyższych oficerów nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.

### Arka Noego „STYLOWY”

wkrótce w kinie Wielka 36.

### Bliźniaczki chcą przepłynąć La Manche?

Siostry — bliźniaczki Zitenfeld z Ameryki podjęły w tych dniach próbę przepłynięcia La Manche. Próba narazie się nie powiodła. Jak to widać na obrazku, siostry nie przejmują się zbytnio niepowodzeniem.



Siostry — bliźniaczki Zitenfeld z Ameryki podjęły w tych dniach próbę przepłynięcia La Manche. Próba narazie się nie powiodła. Jak to widać na obrazku, siostry nie przejmują się zbytnio niepowodzeniem.

# PAMIĘTAJMY, ŻE TAK, JAK I PRZY POPRZEDNICH WYBORACH, LISTA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM NOSI LICZBĘ 1 NOSI LICZBĘ

## Zmierzch „prosperity” i zmierzch Hoover'a.

(Korespondencja własna).

New-York, w październiku 1930 r.

„Prosperity”—bożyszcze amerykańskich mas, a zarazem wyższych dziesięciu tysięcy—odwróciło się od krainy dolara. Krach za krachem wstrząsa giełdą na Wall street, plajtą goni za plajtą, sklepy, magazyny nie sprzedają, klienci nie kupują, sprzedaż na raty już zawodzi, i—o zgrozo!—nawet taniaki automobilowe Forda nie mogą już znaleźć tyłu odbiorców, co dawniej.

Słowem—kryzys, ordynarny, zwyższy kryzys ekonomiczny, który w pojęciu Amerykanów powojennych był i jest przywilejem tylko Europy.

Amerikanom, i to nie tylko t. zw. człowiekowi z ulicy, ale i przemysłowcom, kupcom, ekonomistom i politykom wydawało się, że era dobrobytu, czyli t. zw. prosperity, t. j. stałych, wysokich zarobków, wielkich obrotów i wielkich zysków będzie trwać w Stanach bez końca. Więcej — nie tylko będzie trwała, ale nawet musi się jeszcze podnosić jej poziom, albowiem siła nabywcza dolara i rynku amerykańskiego jest nieograniczona, a konkurencja Europy—niepoważna.

Okazało się, że teoria i praktyka raję dolarowego na nieograniczony termin zawiodła dość szybko i zbankrutowała gruntownie.

Początek daly krachy giełdowe, następujące jeden po drugim, które wyrzuciły miliardowe straty milionowym rzeszom średniozamożnych i wręcz ubogich, żyjących z pracy dziennej ludzi. Bo w Ameryce grał na giełdzie, spekulował na akcjach od 2 lat każdy i każda, szofer i robotnik, maszynista i fryzjer, urzędnik i buchalter, zamiatacz ulic i konduktor. Po kilku potężnych krachach akcje spadły na łeb na szyję, ludzie potracili nie tylko majątki, ale i ostatnie oszczędności, wielkie nawet firmy zachwiały się. A w skutku zaczęto ograniczać wydatki, zaczęto obniżać stopę życiową i w rezultacie osławiona prosperity ulotniła się w ciągu roku, jak dym z kolumna.

Nastąpił zmierzch prosperity i jej

proroków, a wraz z nim i zmierzch Hoover'a, jednego z głównych głosicieli tej prosperity i tego zarachem, który w pojęciu Amerykanów miał tę prosperity ratować, miał ją podtrzymać i — zresztą — obiecywał nie tylko ją podtrzymać, ale i spotęgować.

Krach prosperity stał się zarazem krachem dotychczasowej popularności i sławy Hoover'a. Doświadcza on teraz na sobie zmienności powodzenia i sławy. Jak przedtem go wysławiano pod niebo jako wzór teźny i dzielności 100 procentowych Amerykanów, tak dzisiaj obrzucają go wszyscy wyrzutami, krytykują, wytykają mu jego rzekome niedołęstwo.

„Postawiliście na fałszywego konia” — wołają demokraci w prasie i na wiecach do republikanów, z ramienia których został Hoover obrany prezydentem. A republikanie bronią się słabo i półgębkiem tylko odpowiadają na ataki konkurencyjnej partii. Trudno im dzisiaj bronić wybrańca, który został w opinii publicznej pogrzebany. Trudno im dowiedzieć — co zresztą jest prawdą istotną — iż nawet prezydent Stanów nie jest w stanie sprawić cudu i odmienić koniunktury, na którą się złożyła nadprodukcja z jednej, załamanie konsumpcji z drugiej strony.

To też, dzisiaj po 18 zaledwie miesiącach sprawowania rządów w Białym Domu, prezydent Hoover nie może żywić najmniejszej nadziei na ponowny obiór.

Obecnie, 4 listopada, odbędą się wybory dopełniające do Senatu i Kongresu. Otóż, gdy kandydatom z republikańskiej partii postawiono ze strony zarządu partii żądanie, aby na wiecach bronili stanowiska i polityki Hoover'a, oświadczyli oni wręcz, iż opinia mas wyborców jest tak nastrojona, że nie można się odważyć na podobny eksperyment.

Tak się zakończyła nie tylko era nieustającej prosperity w obliczu 5 milionów bezrobotnych i kryzysu, ale i era sławy i reputacji Hoovera.

(Zamówienie musi opiewać przynajmniej na 500 szt., a składać je można w każdym zakładzie sprzedaży wyrobów tytoniowych lub u hurtownika). Z cygar, przynajmniej narazie, nie odciąga się nikotyny. Pudełka z papierosami odciganymi tem się odznaczają, że mają na zamknięciu naklejoną opaskę z napisem: „poddane odnikotynizowaniu”, a na każdym papierosie widnieje napis: „Odnikot.”

### Memoriał ziemian.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W tych dniach przedyjm rady naczelnej organizacji ziemian, która złożyła zainteresowanym ministrom oraz władzom centralnych instytucji kredytowych, memoriał w sprawie sytuacji kredytowej rolnictwa. Memoriał zawiera między innymi prośbę o zastosowanie w dalszym ciągu przedłużonej płatności udzielonych w swoim czasie kredytów dla rolnictwa.

### Uwięzienie b. posta Kostrubala.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Sędzia sądu Okręgowego w Zamościu postanowił zastosować środek zapobiegawczy wobec b. posta Kostrubala z „Wyzwolenia”, oskarżonego z art. 129 K. K. Były poseł Kostrubala pozostawał dotychczas na wolności za kaucją 500 zł.

W dniu 27 b. m. został on aresztowany w powiecie zamojskim i osadzony w więzieniu w Zamościu.

### Skazanie b. posta niemieckiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Były poseł na Sejm Zerbe z niemieckiej partii socjalistycznej w Polsce skazany został wczoraj przez Sąd Grodzki w Łodzi na 6 miesięcy więzienia za nawoływanie do stawiania oporu władzy na jednym z wieców, zorganizowanych przez niemiecką partię socjalistyczną.

Pan Zerbe pozostaje na wolnej stopie.

### W drodze wyjątku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższą niedzielę dnia 2-go listopada, wobec przypadającego w sobotę święta Wszystkich Świętych doręczone będą emerytom przekaży pocztowe z rentami emerytalnymi.

### Anonimowa groźba.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Starostwo w Rohatynie otrzymało przed paru dniami anonim następującej treści: „Najedźdz z mazurskich piasków! W miejscach ukraińskiego gimnazjum zorganizowaliście 9 piątek, które zbombardują psie gniazda w Rohatynie i okolicy. Śmierć Lachom!”

W wyniku energicznego dochodzenia policji przytrzymał niebawem autora tego anonim, którym okazał się niejaki Andrzej Lisowy, b. uczeń zamkniętego gimnazjum ruskiego w Rohatynie.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono dużo materiału obciążającego i stwierdzającego, iż p. Lisowy jest członkiem U. O. W. i brał czynny udział w sabotażu na terenie Małopolski Wschodniej.

### Kwapiński przed sądem.

SOSNOWIEC. (Pat.). W dniu 27 b. m. rozpoczęła się tu przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko bytemu posłowi Piotrowi Chałupce vel Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 1 grudnia ub. r. na wiecu w Olszynie wygłosił przemówienie, podburzające do popełnienia czynu buntowniczego, do usunięcia przemocą członków sprawującego wówczas władzę rządu i zastąpienia jego przez inne osoby, wzywając zebranych do strajku generalnego, organizowania pochodów po wsiach, do krwawych walk i wojny domowej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia ze znajomości Kwapiński, który do zarzutów mu czynionych nie przyznaje się, natomiast przyznaje się do tego, że dał instrukcję słuchaczom, zebranych na wiecu, że gdyby nastąpił taki moment, że awanturę nad zatriumfowałyby nad rozumem państwowym i gdyby nastąpił zamach stanu, to wówczas stronnictwo jego wezwie masę do generalnego strajku celem obalenia rządu i obrony konstytucji.

Zeznający następnie świadkowie potwierdzili, że Kwapiński na wiecu w Olszynie wzywał masę do strajku generalnego i do urzędzenia rewolucji.

O godz. 17.30 przewodniczący zarządził przerwę. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

## Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie.



W dniu 23 b. m. o godz. 9.30 rano zdarzyła się w Warszawie straszna katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik z pierwszego pułku lotniczego, ppor. Jerzy Karnicki. O 9-ej rano samolot znajdował się nad dzielnicą Wolską i nagle zaczął opadać z całą siłą uderzając w szklaną kopułę fabryki „Parowóz”. Kadłub samolotu przebił kopułę i wpadł do warzstwu, przy którym podówczas pracowali robotnicy. Lotnik, ppor. Jerzy Karnicki, siłą uderzenia został wgnieciony w motor samolotu, doznając zmiażdżenia czaszki oraz połamania rąk i nóg. Zdjęcie: poskręcone części motoru i kadłuba samolotu, na którym znalazł się śmierć ppor. Jerzy Karnicki.

## Unieważnienie listy Centrolewu w Krakowie.

Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy.

Okręgowa komisja wyborcza Nr. 42 Kraków—powiat unieważniła w ub. sobotę listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, na której jako czołowi kandydaci figurują: Ignacy Daszyński, Jan Kwapiński i

Jan Nosal. Grafolę przysięgły oświadczył, że na 81 podpisów, 41 jest fałszywych. Wobec tego komisja, opierając się na odpowiednim przesłaniu ordynacji wyborczej, uznała te listy za unieważnione.

## Jawne głosowanie na Śląsku.

Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ub. niedzielę na terenie całego Śląska odbyło się kilkadziesiąt wieców i zgromadzeń przedwyborczych, zorganizowanych przez stowarzyszenia i związki stojące na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego. Na wszystkich tych wiecach w myśl hasła, zrzuconych na Śląsku, by prze-

ciwstawić się przekupstwu pełnomocników list niemieckich i głosować jawnie w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych, postanowiono wszędzie jednomyślnie niemal stanąć do urn wyborczych i głosować otwarcie na listę Nr. 1.

## Dość mieli reżymu sowieckiego.

MOSKWA, 27. X. (Pat.). Wykryto organizację kontrrewolucyjną, złożoną głównie z inżynierów, działających konspiracyjnie pod nazwą partii przemysłowej.

Organizacja ta miała na celu

szuczne wywołanie kryzysu przez działalność destrukcyjną w różnych dziedzinach gospodarki krajowej i dążyła do tego, by przesilenie rozszerzało się równocześnie z interwencją zagranicą.

## Po zwycięstwie rewolucji w Brazylii.

Minister sprawiedliwości na wolności.

RIO DE JANEIRO, 27. X. (Pat.). Były minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. Był ministrem wojny, który został postawiony w stan oskarżenia, prze-

bywał na wolności za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania. Stany Amazona i Para przyłączyły się do rewolucji.

## Vargas zgodza się zostać prezydentem.

RIO DE JANEIRO, 27. X. (Pat.). Korespondent Reuters dowiaduje się, iż zaofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta zostało przyjęte przez dr. Vargas.

Jak przypuszczają, Vargas, który był

kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę roku bieżącego, przybędzie w dniu 27 do stolicy, celem objęcia władzy. Demobilizacja oddziałów związkowych rozpoczęła się w dniu 26 bm.

## Likwidacja filij Banku Handlowego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Handlowego w Warszawie uchwalono zlikwidować dwa mniejsze oddziały banku: jeden w Baranowiczach, drugi w Plocku.

## Dymisja wice-prezydenta wiedeńskiej dyrekcji policji.

WIENIĘ, 27. X. (Pat.). Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że wiceprezydent wiedeńskiej dyrekcji policji dr. Pamer zgłosił dymisję, motywując ją podaszym wiekiem. Wywołało to silne wrażenie, gdyż dr. Pamer był długoletnim współpracownikiem dr. Schobera i zastępował go, kiedy dr. Schober zajmował się sprawami politycznymi.

Następcą Pamera będzie jeden z wyższych urzędników policji wiedeńskiej. Dzienniki lewicowe są zaniepokojone dymisją dr. Pamera. Krają nawet pogłoski, jakoby były kanclerz dr. Schober nie miał już powrócić na stanowisko prezydenta policji wiedeńskiej.

## Uchwała sionistów czechosłowackich.

PRAGA, 27. X. (Pat.). Centralny komitet czechosłowackiej Federacji Sionistycznej uchwalił rezolucję, skierowaną przeciwko zapowiedzianej przez rząd brytyjski nowej polityce palestyńskiej. Rezolucja proponuje przeniesienie Centralnego Biura Sionistycznego z Anglii do jakiegokolwiek innego kraju.

## Nierzetelność mści się.

SPOLECZKOWANIE PROF. STROŃSKIEGO W RESTAURACJI GEORGESA'.

W związku z zapowiedzianym hućnie przez „Dziennik Wil.” wiecem młodzieńcym „wszechpolsko” — bawił w ub. niedzielę w Wilnie sam p. Stroński, któremu przydzielona została honoraria asysta w osobie prof. Komarnickiego.

Dostojni ci filary obozu endeckiego zaczęli od odwiedzenia Georgesa', albowiem siły przed gadaniem pokrzepić należy.

Około godziny 3-ej, gdy p. Stroński i Komarnicki zabierali się do kawy — zjawili się na sali dwóch z waszcza ubranych jego moćności, z których jeden spolekował p. Strońskiego.

Rękoczyn poprzedziła wymiana zdań, z której o uszy obecnych obito się wyrażne żądanie, skierowane do p. Strońskiego zapłacenia długu w wysokości 200 złotych. Zrobiła się awantura. Napadnięci i napastnicy wynieśli się na korytarz, gdzie niebawem zjawił się służbowy policjant. Jeszcze przed interwencją policji prof. Stroński został spolekowany powtórnie, a prof. Komarnicki dostał solidnego sturczucha, za wtrącenie swoich „trzech groszy”.

Zajście miało charakter osobistej napaści pokrzywdzonego materialnie pewnego szofera, któremu prof. Stroński podobno miał wypłacić należnych mu 200 zł.

Zajście to wywołało zrozumiałe komentarze licznych świadków, którzy nie pochwalając zachowania się szofera, mocno niepochwlebnie odzwolali się o kwalifikacjach moralnych przywódcy Stronnictwa Narodowego Pp. Stroński i Komarnicki mieli zapewne pechową niedzielę.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś po raz 12-ty J. A. Heriza „Młody las”, powo-

nie którego wreszcie wciążył z dnia na dzień — Teatr Miejski w „Lutnia”. Dziś w dalszym ciągu komedia francuska A. Bizabada „Mała gresznica”, posiadająca wiele humoru, dowcipu i werwy.

Przedstawienia populacyjne w Teatrach Miejskich. W obu teatrach miejskich odbędą się w niedzielę nadchodzącej przedstawienia populacyjne po cenach znizowanych.

W Teatrze na Pohulance ukaże się po raz 27-mi fascynująca sztuka wojenna Szerriffa „Kres wędrowców”, w Teatrze „Lutnia” świetna komedia angielska Erwina „Pierwsza pani Frazerowa”.

Operetka muzyczna w Wilnie. Znakomity ten zespół, składający się z 45-ciu osób, wystąpi w Teatrze „Lutnia” trzykrotnie w czwartek 30-go, w piątek 31-go o godzinie 8 wiecz. i w sobotę 1-go listopada o godz. 10 m. 30 wiecz.

„Widma” Moniuszki w Teatrze „Lutnia”. W dni szesnaste 1 i 3 listopada r. B. ukażą się tradycyjnym zwyciężcem „Widma Moniuszki (Dziadko cz. II) w ciekawej formie scenicznej w Teatrze „Lutnia”.

Nad sceniczną oprawą arcydzieła czuwa prof. Ad. Ludwigi wraz z art-malarzem J. Hawrytkiewiczem.

Bilety po cenach zwykłych wcześniej do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”.

## RADJO

WTOREK, dnia 28 października 1930 roku. 11.58: Sygnal czasu, 12.05: Koncert populacyjny „Tańce dawne”. 13.10: Komunikator. 15.50: Odczyt 16.10: Program dzienny i repertuar teatr. i kin. 16.15: Kabaret. 17.15: Odczyt 17.45: Popularny koncert. 18.45: Kom. Związek Młods. Rzemieśln. w Wilnie. 19.00: Program na środę i rozmowa. 19.10: Komunikat rolniczy. 19.25: Muzyka z płyt. 19.35: Pras. dzien. radj. z Warszawy. 20.00: Feljton humorystyczny. 20.15: Pogadanka o muzyce duńskiej. 20.30: Koncert muzyki duńskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy.

ŚRODA, dnia 29 października 1930 r. 11.58: Czas. 12.05: Koncert solistów. 13.10: Komun. meteor. 15.50: Odczyt rządowy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży. 17.15: Odczyt „O Brazyliji”. 17.45: Koncert popularny. 18.45: Chwilka strzeliska. 19.00: Progr. na czwartek i rozm. 19.00: Komunikator rolniczy. 19.25: Muzyka z płyt. 19.35: Pras. dzien. radj. 19.55: Pogadanka radiotelegraficzna. 20.15: Feljton „Ludowi artyści na świecie i u nas”. 20.30: Tr. z Krakowa. 21.10: Kwadrans literacki. 21.25: Transm. z Krakowa. 22.00: Feljton p. t. „Murowan jockey w partji”. 22.15: Płyty i kom. 23.00: Transm. z teatru „Uśmiech Warszawy”.

## NOWINKI RADJOWE.

SUKCESY RADJA. Radjo pokonywa nawet swych wrogów. Oto ostatnio nawet najzapalczywie wrogowie anteny radiowej z usileniem wykrzykiwali — „To jednak zdumiewające”. Było to w czasie transmisji przemówień francuskich lotników „Gosweta” i Bellona na placu Zgody w Paryżu. Entuzjazm tłumów wzrósł do maximum, kiedy zebrani przed głośnikami usłyszeli głosy swych zwycięskich rodaków z za oceanu, który szczęście przeżył.

Nie wiec dziwne, że nawet niechętni ulegli ogólnemu nastrojowi podziwu dla wciąż nowych sukcesów radja.

DUNSCY ARTYSI PRZED MIKROFONEM.

We wtorek, dnia 28 bm. nadaje stacja warszawska koncert muzyki duńskiej, w czasie którego wystąpią zaproszeni przez dyrekcję „Polskiego Radja” kapelmistrz L. Gröndahl i popularny w Danji śpiewak, P. Knulsen, który odśpiewa szereg duńskich pieśni. Gły koncert poświęcony będzie muzyce duńskiej, głównie utworem C. Nielsena „P. Heisego, Hornemanna, Kuhlaua i Gade'go”.

„ZWJAROWANY BAR” W RADJO.

Stacja stołeczna oraz wszystkie stacje prowincjonalne nadają w środę dnia 29 bm. o godz. 23.00 część programu milego teatrzyku rewjowego „Uśmiech Warszawy”. Teatrzyk ten, mieszczący się niemalże na rewjce p. t. „Zwjarowany bar”. Druga część tej rewji zaprezentuje się radiosluchaczom przez mikrofon. Część ta odznacza się dużą ilością piosenek w wykonaniu p. Brochwiczówny, której głos wychodzi bardzo ładnie przez radjo, młodego aktora rewjowego i śpiewaka p. Budzynieckiego i innych, znanych już radiosluchaczom z poprzednich transmisji aktorów. Sensacją transmisji będzie skecz pióra znakomitego komedjopisarza Z. Kaweckiego, który występuje tym razem nie tylko jako autor, lecz także jako śpiewak. Poza tem w skreczu szeregi Gierasinski, tym razem nastrojony bardzo dowcipnie.



KRONIKA

Wtorek 28 Październik
Dziś: Szymona i Tadeusza.
Jutro: Narcyza i Euzebbj.

Wych. Fizycznego i Przysp. Wojsk. z prośbą delegowania do Wilna kilku fachowych instruktorów dla podniesienia poziomu...

artylerja przeciwlotnicza rozpoczęła kanonadę, odgłosy której połączyły się z raz po raz wybuchającymi granatami.

wiceprezesem kol. Ambroziaska J. sekretarzem kol. Szveda A., skarbnikiem kol. Borzdyński J., członkiem zarządu kol. Kuźniara J. Prezesem komisji rewizyjnej wybrano kol. Jankowski, członkami kol. kol. Kurta W. i Chojckiego W.

wiadujemy, w najbliższym czasie przy Kasie Chorych m. Wilna utworzona zostanie komisja weryfikacyjno-klasyfikacyjna...

ZEBRANIA I ODCZYTY. Nadzwyczajne zebranie Legii Inwalidów. Zarząd Oddziału Wilńskiego Legii Inwalidów Wojsk Polskich zwołuje na dzień 1 listopada r. b. (sobota), godz. 1 po poł. w lokalu własnym przy ul. Żeligowskiego 1-17 nadzwyczajne walne zebranie informacyjne.

MIEJSKA. Z posiedzenia miejskiego komitetu W. F. i P. W. W dniu 24 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

LITERACKA. Kolejna Środa Literacka odbędzie się jutro, w środę 29. X. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9.

LITERACKA. Wśród wielu spraw, będących przedmiotem obrad Wydziału na czło wysunęły się: sprawa organizacyjna IX-go „Tygodnia Akademika”.

SPRAWY AKADEMICKIE. Wybory władz w korporacji „Vilnensis”. Dnia 23 października b. r. odbył się w korporacji „Vilnensis” konwent sprawozdawczy, na którym Stały Sad Honorowy...

Z KASY CHORYCH. Komisja weryfikacyjno-klasyfikacyjna przy Wileńskiej Kasie Chorych. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przy Kasie Chorych m. Wilna utworzona zostanie komisja weryfikacyjno-klasyfikacyjna...

Mechanizacja piekarni. Z dniem 31-go grudnia r. b. upływa termin mechanizacji piekarni. W związku z tem Wileński Cech Piekarzy postanowił interwenjować o przedłużeniu powyższego terminu.

Kino Miejskie. Od dn. 28 do 1 listopada 1930 roku włączają się wyświetlane filmy:

Blokada na morzu. Nad program: Z BALU DO KRYMINAŁU. Komedja w 2 aktach.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”. Wilno, Wileńska 33.

Krół żebraków. W rol. główn.: Król śpiewaków bożyszczek kobiet Denis King i najsyn. śpiewaczka opery Jeannette Mac Donald.

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD”. ul. A. Mickiewicza 22.

Noc upojen. Dzisiaj po raz pierwszy Iwan Petrowicz w filmie dźwiękowym. Czarna, żywiołowa, napięta.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Gniazdo miłostek. Dzisiaj i dni następnych. HARRY LIEDTKE ulubieniec kobiet w 10-aktowym dramacie.

Kino-Teatr „LUX”. Mickiewicza 11, t. 15-62

Narzeczona Nr 68. Dzisiaj Wielka kreacja mistrza ekranu, genialnego CONRADA VEIDTA i jego utalentow. partnerka - przepiękna ELGA BRINK.

Nowo otworzony KINO TRATR STYLOWY. ulica Wielka 36.

Maski Erwina Rejnera. Dzisiaj Niebawala wielki podwójny program! Arcydzieło według najnow. szej powieści Jakoba Wassermana p. t.

Polskie Kino WANDA. ul. Wielka 30, tel. 14-81

Walc Straussa. UWAGA! Kosztem olbrzymich sum udało się zdobyć najnowsze wybitne artystyczne arcydzieło I-szy raz w Wilnie p. t.

OBWIESZCZENIE. Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydatych, odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Portowej 4 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości...

Table with 9 columns: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9. Lists property details and auction amounts.

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach...

Fabryka Materiałów Izolacyjnych „GUDRONIT” Wł. Ciszewski. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17.

B-cia JENIKE FABRYKA DZWIGÓW Sp. Akc. — w Warszawie. nagrodzona wielkimi złotymi medalami ostatnio na P. W. K. w Poznaniu, na II Targach Północnych i Międzynarodowej Wystawie w Liege.

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Sp. Akc. — w Grudziądzu. nagrodzone wielkimi złotymi medalami ostatnio w Wilnie.

E. Lichtenstein i S-ka. Wilno, Wielka 44. daje LOS 1 KLASY 22 LOTERJI PAŃSTW. zakupiony w słynnej ze szczęścia kolekturze.

„CENTROPAL” poleca WĘGIEL górnośląskich kopalni lepszych gatunków z dostawą w każdej ilości oraz DRZEWO OPALOWE suche i zdrowe, gatunków: brzoza, olcha i sosna.

Instytut de Beauté „KÉVA” (Paris) Mokotowska 37, tel. 657, od 11-12. Rozglądanie i odświeżanie twarzy. Leczenie wargów i przyszy. Elektryzacja. W.Z.P. 58. 480

7000 dolarów dopłaty przy kupnie kamienicy z dochodem 16.000 złotych rocznie. Wileńskiego Biura Komisowo-Handlowego Mickiewicza 21, tel. 152

OGŁOSZENIA w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich dziennikach zamieszcza najtaniej. Wik. Agencja Reklamowa ulica Wielka 14, tel. 12-34.

Doktor Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-11 3-8. W. Z. P. 29. 911-0

Sprzedam DOM z powodu wyjazdu z Zwierzyciu przy ulicy Dzielnej Nr. 40. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska Nr. 12, m. 4.